



Dzień bez agresji

Co to jest agresja?

Agresja – zachowanie się zmierzające do wyładowania niezadowolenia lub gniewu na osobach lub rzeczach.

Słownik Wyraz Obcych

GIMNAZJUM
PUBLICZNE W
DUBECZNYM

WYDANIE SPECJALNE

Agresja jest aktem zachowania interpersonalnego intencjonalnie organizowanego w celu przysporzenia szkody jednostce lub grupie społecznej, jest umyślnym działaniem na szkodę jednostek lub ich własności, którego nie da się społecznie usprawiedliwić.

Agresja, w psychologii określenie skłonności do zachowań agresywnych, ataku, trudności kontrolowania negatywnych popędów i impulsów skierowanych przeciwko innym ludziom, sytuacjom, poglądom. Często występuje w sytuacji grupowej jako działanie imitacyjne (naśladowcze), będące wyrazem dostosowania się do wymagań i zasad obowiązujących np. w grupie rówieśniczej, subkulturze. Agresja może być skierowana na zewnątrz (środowisko, otoczenie, rywal, drużyna sportowa lub nawet przypadkowy przechodzień), lub do wewnątrz, jako tzw. Autoagresja.

Analizując literaturę fachową napotykamy na dwa, często używane zamiennie, pojęcia „agresji” i „przemocy”. Wielu badaczy przez agresję rozumie „poruszanie się naprzód”, cel ruchu nie ma zna-

czenia, może to być zamierzenie przyjazne lub wrogie.

Zdaniem tych samych autorów agresja nie zawsze jest aktem przemocy, może mieć charakter **konstruktywny** i oznaczać rozwój. Agresja konstruktywna (np. wywołanie konfliktu w słusznej sprawie) najczęściej prowadzi do łamania norm społecznych.. w życiu codziennym spotykamy się z czynami uznanymi za agresywne, których celem jest jednocześnie rozwój i przemoc (np. wzajemne zabijanie się żołnierzy w wojnach narodowowyzwoleńczych). Występuje w nich społecznie akceptowane dążenie do wolności i nieakceptowana przemoc. Na terenie szkoły przykładem agresji konstruktywnej jest zachowanie ucznia osiągającego bardzo dobre wyniki w nauce, polegające na zadawaniu nauczycielowi w trakcie lekcji tzw. „kłopotliwych” pytań. Tego typu zachowanie wpływa z potrzeby wiedzy i rozwoju intelektualnego ucznia i jest społecznie akceptowane, łamie jednak normy społeczne obowiązujące na terenie klasy (np. przeszkadza nauczycielowi, bowiem burzy tok lekcji). Również pierwotna agresja była pozytywną cechą, pozwalającą na przetrwanie gatunku.

Agresja destruktywna równoznaczna jest z przemocą. I zawsze prowadzi do zachowań przestępczych. Przemoc jest to postępowanie czynne, spontanicznie lub z premedytacją zagrażające drugiej osobie i czyniące jej krzywdę, szkodę i cierpienie moralne lub fizyczne, to użycie siły w celu wymuszenia określonych zachowań lub postaw.

„Akt agresji zdefiniowałbym (pisze Eliott Aronson) jako zachowanie mające na celu wyrządzenie szkody lub przykrości.”

Agresja jest zjawiskiem złożonym. Może stanowić cel sam w sobie, może też służyć do osiągnięcia jakiegoś innego celu, nazywa się ją wtedy agresją instrumentalną. Dla psychopatycznych zabójców agresja stanowi cel sam w sobie, płatnym mordercom służy do osiągnięcia jakiegoś celu

Ważne tematy:

- J PRZYCZYNY AGRESJI
- J FORMY AGRESJI
- J AGRESJA A ASERTYWNOŚĆ
- J AKTY PRZECIWKO AGRESJI
- J PRAWA DZIECKA

W tym numerze:

Co to jest agresja	2-5
Wokół praw dziecka	6-8
Poezja	9
Proza	10-12
Rozstrzygnięcie konkursu na plakat	13

PRZYCZYNY AGRESJI

Dużo jest poglądów dotyczących źródeł agresji. Temat ten zajmował badaczy i naukowców od wieków. W literaturze można spotkać kilka koncepcji tłumaczących genezę tego zjawiska.

Jedną z nich jest **koncepcja „instynktowna”** oparta na psychologicznej teorii agresji Freuda. Autor ten przyjął, że człowiek rodzi się z instynktem życia - Eros i instynktem śmierci - Thanatos. Jeżeli energia, która służy instynktowi śmierci nie zostanie rozładowana w sposób akceptowany społecznie, to będzie się gromadzić, aż wybuchnie w postaci zachowań agresywnych skierowanych przeciwko sobie lub przeciwko otaczającemu światu. Zwolennicy tej koncepcji uważają, że instynkt agresji jest wrodzony i niezmienny, natomiast zachowania agresywne, wzbudzone przez instynkt, są mniej lub bardziej podatne na wpływy zewnętrzne i mogą być modyfikowane przez wychowanie. Teza o agresji wrodzonej jest trudna zarówno do obalenia, jak i potwierdzenia. Pewne natomiast jest to, że niektóre zachowania agresywne mają związek z organicznym uszkodzeniem mózgu, guzami mózgu lub dodatkowym chromosomem Y (np. patologiczne podniecenie, napaści seksualne, brutalność).

Zdaniem Dollarda **agresja jest popełdem** będącym reakcją na frustrację. Człowiek zmierza zawsze do osiągnięcia jakiegoś celu, w momencie napotkania na trudności uniemożliwiające jego zdobycie, pojawia się frustracja prowadząca do napięcia emocjonalnego, a to z kolei prowadzi do agresji skierowanej na źródło frustracji. Według niego frustracja jest źródłem zarówno nerwicy jak i agresji wobec drugiej osoby lub wobec samego siebie. J. Dollard wiąże frustrację z aktem przestępczym. Ustala on łańcuch przyczynowy przechodzący przez następujące etapy: dążenie do celu (zablokowanie), cel nieosiągnięty (frustracja), reakcja agresywna (gwałtowne postępowanie), agresja wobec drugiej osoby, której towarzyszy lub nie - agresja instrumentalna. Mówi się wtedy o frustracji „agresji hipotezji”. Dzisiaj już wiadomo, że nie każda agresja jest rezultatem frustracji. W wielu zachowaniach agresywnych może wystąpić element lęku. Lęk może wyzwolić agresję, agresja może być sposobem jego pokonania.

Natomiast **teoria uczenia się agresji** jest związana z nazwiskiem A. Bandury i R. H. Waltersa. Według niej zachowania agresywne są wyuczone na płaszczyźnie uwarunkowań instrumentalnych i modelowania.

Socjologowie przyjmują, że agresja to nawyk atakowania i może być trwałą cechą charakteryzującą osobowość człowieka. Buss uważa, że istnieją cztery czynniki determinujące siłę agresywności (nawyku atakowania) u jednostki:

- częstość i intensywność doznawanych frustracji, przykrości, napaści, które poprzedzają agresję (np. istnieje duże prawdopodobieństwo, że dziecko mające problemy w nauce, często napotykające na przykrości ze strony nauczyciela, nauczy się zachowań agresywnych);
- rodzaj wzmacniania agresywnego zachowania, może to być nagroda lub kara, którą jednostka osiąga po "wylądowaniu się" (np. brak reakcji ze strony nauczyciela na zachowanie agresywne dziecka będzie dla niego nagrodą, gdyż odniósł sukces, zdominował kogoś; kara zaś może uczyć powstrzymywania się od ujawniania niektórych zachowań i szukania innych bardziej perfidnych);
- facylitacja społeczna, czyli wzajemny wpływ członków grupy (np. starsi koledzy w szkole, repetenci mogą dostarczać modeli zachowań agresywnych, mogą pozostałych nagradzać za czyny agresywne);
- kontakty społeczne, obserwacja i naśladownictwo otoczenia pobudzające do zachowań agresywnych (np. uczeń obserwuje, że kolega przeszkadzający nauczycielowi na lekcji zostaje wyrzucony za drzwi, uczy się, że przeszkadzanie na lekcji jest skutecznym sposobem unikania nauki i jeżeli zechce, to zastosuje go).

Wśród innych przyczyn zachowań agresywnych dzieci i młodzieży wymienianych przez socjologów są: bezkarność sprawców, przemoc w życiu społeczno - politycznym, ekonomicznym i środkach masowego przekazu, poczucie alienacji wśród młodych ludzi, niedostosowanie społeczne, brak autorytetów czy niewłaściwe postawy rodzicielskie.

Środowisko rodzinne – jednym z czynników powodujących agresję u dziecka jest typ wychowania rodzinnego. Atmosfera panująca w domu rodzinnym ma ogromny

wpływ na prawidłowy rozwój społeczny dziecka. Dobry klimat panuje wówczas, gdy członków rodziny łączy pozytywne więzi emocjonalne takie jak: miłość, szacunek, wzajemne zaufanie, a stosunki między nimi oparte są na współdziałaniu i wzajemnej pomocy. Wadliwe postawy rodzicielskie (odtrącanie, unikanie), niewłaściwe metody wychowawcze (autorytarne), błędy w wychowaniu popełniane przez rodziców (chaos, stosowanie przez rodziców podwójnych wzorców zachowań – co innego się mówi, co innego robi, uleganie) stanowią przyczynę agresywności dzieci. Rodzice mają również negatywny lub chłodny stosunek emocjonalny do swoich dzieci. Nigdy nie starają się usprawiedliwić zachowania dziecka. Stosując kary fizyczne rodzice uważają, że to wymusi na dziecku posłuszeństwo. Rodzice nie mogą pomóc dziecku w rozwiązywaniu jego życiowych problemów. Brak oparcia w rodzinie, nie zaspakajanie przez nią podstawowych potrzeb bezpieczeństwa, miłości, życie w ciągłym napięciu prowadzi często u dziecka do powstawania zjawiska traktowania agresji jako formy adaptacyjno-obronnej. Dziecko w ten sposób redukuje lęk, dodaje sobie pewności siebie, wymusza zainteresowanie swoją osobą. Często taka agresja jest krzykiem o pomoc, walka o aprobatę – nie musicie mnie lubić, ale bójcie się mnie. Ważną przyczyną zachowań agresywnych jest nadmierne przeciążanie dziecka obowiązkami, brak czasu i przestrzeni do swobodnej zabawy, brak bliskości uczuciowej. Rodzice, którzy preferują styl wychowania rozpieszczającego, pozbawionego kształtowania u dzieci kontroli nad emocjami, ulegając żądaniom dzieci, tolerując przejawy tyranii z jego strony, doprowadzają do nabywania agresji u dzieci.

Środki masowego przekazu - mówiąc o problemie agresji nie można zapomnieć o roli środków masowego przekazu, które często posiadają bardzo duży ładunek agresji, przez co dzieci stają się obojętne wobec okrucieństwa, zanika u nich wrażliwość moralna, agresja zaczyna się być modna, staje się sposobem akceptacji ze strony rówieśników. Agresywność wzrasta nie tylko wskutek ilości oglądanej agresji, ale szczególnie, gdy jest ona atrakcyjnie dla młodego człowieka podana. Brutalny obraz z filmu, kreskówki, bajki, dziecko często odbiera w ten sposób, iż zdarzenia dla niego są fikcją. Wytwarza się w dziecku przekonanie, że człowiek jest niezniszczalny: "zabili go, a on i tak żyje", "ma drugie lub następne życie" (gry komputerowe).

rowe). Musi też być "twardzielem" najważniejsza jest siła, pieniądze, władza; nie liczą się uczucia i sentymenty. Negatywny wpływ mają animowane formy przekazu agresywnych zachowań, zawierają czystą agresję. Szybko zmieniające się obrazy utrudniają dziecku wglądanie się w sens fabuły. Ważnym jest, aby rodzice, wychowawcy kontrolowali dostęp dzieci do programów telewizyjnych, gier komputerowych celem wyeliminowania filmów banalnych i agresywnych w tonie i akcji. Przemoc w środkach masowego przekazu jest niestety codziennością.

Agresja dzieci ma często charakter spontaniczny. Najczęściej nie towarzyszy im wyraźna tendencja szkodenia, niszczenia, wyrządzenia krzywdy, choć zwykle dzieci te zdają sobie sprawę z możliwości wystąpienia takich skutków a nawet naganności czynu. Bardziej bezpośrednia agresja występuje u dzieci młodszych, jest ona globalna - zarazem fizyczna, słowna, pantomimiczna. Szczególnie niepokojące są u dzieci te przejawy okrucieństwa, które odnoszą się do zapanowania nad rówieśnikami w atmosferze grozy czy podziwu dla własnej zuchwałości. Natomiast u dorastającej młodzieży okrucieństwo wynika często z nienawiści za poniżenie, z niesprawiedliwości i poczucia krzywdy, a także z chęci zaimponowania rówieśnikom. Rozwojowi agresji sprzyjają: trudności, niesprawiedliwość, brak szans życiowych, społeczne przyzwolenie na przemoc, brak sprzeciwu wobec niej.

Przyczyny agresji wśród dzieci i młodzieży:

- mało rozwinięta samokontrola swoich emocji;
- ustabilizowane wzory zachowań agresywnych i stosowania przemocy;
- używanie alkoholu i narkotyków;
- pokazywana w telewizji przemoc;
- zbyt dużo czasu spędzanego w sposób ukierunkowany;
- ograniczona ruchliwość (za dużo siedzenia przy stołach, za mało przestrzeni i okazji do ruchu);
- frustracja wynikająca z braku dobrego kontaktu z dorosłymi lub agresja z ich strony;
- niskie poczucie własnej wartości, połączone z dużą ilością otrzymywanych przez nich negatywnych komunikatów od dorosłych;

- modelowanie zachowań agresywnych w mediach, subkulturach, rodzinach;
- brak umiejętności konstruktywnego rozwiązywania sytuacji konfliktowych;
- frustracja spowodowana brakiem perspektyw życiowych;

Formy agresji

- **agresja werbalna** występuje wtedy, gdy używamy przekazu słownego w celu ukarania lub też zranienia drugiej osoby. Większość osób posługująca się tą formą agresji przekonana jest o swoich najlepszych intencjach.

- Obrażanie
- Wymyślanie
- Rozpowszechnianie kłamstw
- atak na charakter osoby
- atak na kompetencje („Jak możesz być taki głupi?”)
- atak na pochodzenie („Jesteś taką samą ofiarą życiową jak twój ojciec”)
- atak na wygląd fizyczny („Czy zawsze musisz wyglądać jak niechluj?”)
- oszczercze porównanie („Z ciebie nigdy nic nie będzie”)
- dokuczanie
- ubliżanie i przeklinanie
- wyśmiewanie i ośmieszanie
- groźenie
- obrzucanie wyzwiskami
- uszczypliwość lub kpiny

- **agresja pozawerbalna** to mimiczny wyraz naszego sprzeciwu albo lekceważenia. Pokazujemy ją poprzez mowę naszego ciała, używając przy tym różnych gestów, zmieniając wyraz naszej twarzy stosownie do sytuacji. Przykładem tego typu agresji jest: odwrócenie się i rozpoczęcie rozmowy z inną osobą, wtedy, gdy ta pierwsza jeszcze do nas mówi;

- **agresja fizyczna** pojawia się wtedy, kiedy dochodzi do bezpośredniego kontaktu fizycznego, do fizycznej przemocy w relacji z drugą osobą. Przykłady Przemocy fizycznej to:

- bójki pomiędzy uczniami:
 - uderzanie (pięścią)
 - kopanie
 - potrząsanie
 - duszenie

- przypalanie
- strzelanie
- spoliczkowanie
- dawanie klapsa
- „pacnięcie” kogoś
- **przemoc psychiczna**. Przykłady powiedzą same za siebie: straszenie, przymuszenie, groźenie, utrudnianie;
- **przemoc przeciwko rzeczom**: niszczenie, bazgranie, brudzenie, zabieranie
- **przemoc z użyciem broni**: ostrych narzędzi, gazu, pistoletu
- **przemoc seksualna**: zaczepianie, przymuszanie
- **agresja emotogenna** pojawia się wtedy, kiedy pojawienie się pewnych zdarzeń utrudnia, czy nawet blokuje nasze działania;
- **agresja instrumentalna** jest to sposób do uzyskiwania zamierzonych celów. Jeśli ktoś w dzieciństwie doświadczył skuteczności swoich zachowań agresywnych lub w jego domu agresja w tonie i słowach była identyfikowana z siłą, zaradnością, to można spodziewać się, że osoba ta będzie preferowała formę jako skuteczną, aby dojść do zamierzonego celu;
- **agresja zadaniowa** wiąże się z wykonywaniem określonych czynności mających ślady psychicznej agresji, które czasami wynikają z obowiązków służbowych. Ta forma agresji jest niezbędnym elementem pewnego działania, ale jej zamiarem jest skrzywdzenie drugiej osoby;
- **agresja spontaniczna** jest szczególnie niebezpieczna społecznie, gdyż osoba stosująca ją przeżywa przyjemność i pewną satysfakcję z powodu zadawania cierpienia drugiej osobie;
- **agresja społeczna** – chroniąca interesy społeczne;
- **agresja indukowana** – powstająca w efekcie psychomanipulacji

Agresja a asertywność

W ostatnich latach modne stało się używanie terminu asertywność. Podobnie samo określanie siebie jako człowieka asertywnego otwiera drzwi do samorozwoju, wysokiego poczucia swojej wartości oraz ogłady w stosunkach międzyludzkich. Niewielu osobom znany jest bliżej termin asertywności w samej teorii, a tym bardziej w praktyce. Czysta agresja omyłkowo zwana asertywnością zyskuje powszechne przyzwolenie, a brak ustalonych

granic i zasad zwany jest bezstresowym wychowaniem. Warto zatem uporządkować sobie wiedzę na temat, jak powinny wyglądać relacje pomiędzy innymi bez szkody dla nas i tej drugiej strony.

Nasza postawa i zachowanie nie tylko uzależnione jest od sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy, naszego chwilowego nastroju czy emocji, ale także od doświadczeń ze sposobów radzenia sobie w podobnych momentach. Nasza osobowość i charakter decydują także o tym, czy i w jaki sposób wejdziemy w dany problem. Natomiast kwestia, jak go rozwiążemy, zależy już od tego, czego się sami nauczyliśmy.

Wyobraźmy sobie takie zdarzenie. W twojej klasie jest niezwykle arogancki i zaczepny uczeń. Nie ma dnia, by nie zwrócił komuś uwagi i przyczepił obraźliwą etykietę. W ostatnim czasie szuka zaczepki i atakuje ciebie. Chciałbyś go zignorować, ale większość osób w klasie jest ciekawych, co zrobisz. Nie chcesz być postrzegany jako ciamajda, ale z drugiej strony nie masz ochoty na bójkę.

Jeśli przyjmujesz postawę uległości

Myśli w twojej głowie

W zasadzie faktycznie sam prowokuję go do tych zaczepek. Nie udzielam się w klasie, nie spotykam się z nimi po lekcjach. Jestem z boku. Nie zdążyłem podać mu gotowego zadania na klasówce i w jakiś sposób do przeze mnie oblał. Trochę może powinien się pohamować, ale w końcu nie dziwię się mu, mógł się wkurzyć. Postaram się mu to jakoś wynagrodzić. Podrzuć mu jutro pracę z zadaniem na szóstkę, to może nauczycielka potraktuje go ulgowo.

Sam ze sobą

Przestajesz wierzyć w siebie i w to, co robisz. Pozwalasz się maksymalnie wykorzystywać w szkole, poniżać i zaprzeczać temu, co czujesz czy myślisz. Boisz się, że powiesz coś głupiego i w kontakcie z innymi przyjmujesz rolę jedynie słuchacza. Pomniejszasz swój udział, a przesadnie uwypuklasz sukcesy innych. Często obwiniasz siebie i masz poczucie, że jesteś nie fair wobec innych.

Dlaczego?

Utrata aprobaty lub odrzucenie ze strony innych ludzi jest tak przerażająca, że zrobisz wszystko, by do tego nie dopuścić. Panicznie boisz się sytuacji konfliktowych. Wolisz ulec, niż się pokłócić. Sam nawet nie wiesz, że starasz się taką postawą manipulować otoczeniem.

Ryzyko

Tracisz po kolei władzę, respekt, szacunek i zaufanie u innych. Ludzie omijają cię lub wykorzystują jak kozła ofiarnego, a ty czujesz coraz większą złość, krzywdę i

frustrację. Znacysz coraz mniej dla samego siebie, a negatywne emocje w tobie rosną. Kumulujesz w sobie wszystkie krzywdy i żale do momentu, jak nie wybuchniesz. Wtedy czujesz się słaby i stojący z boku, a twoje otoczenie kompletnie nie rozumie twojego gniewu.

Rada

Spróbuj popracować trochę nad swoim zachowaniem. Rozwiązywania trudnych i konfliktowych spraw trzeba się nauczyć. Jeśli masz możliwość popracować z bliską osobą nad asertywnym sposobem radzenia sobie w sytuacjach trudnych, wykorzystaj to. Druga strona może skorygować i pomóc ci wyuczyć się nowej roli oraz dać ci wsparcie wraz z poczuciem, że potrafisz walczyć i bronić siebie.

Jeśli przyjmujesz postawę agresywną

Myśli w twojej głowie

Ja mu jeszcze pokażę. Myśli, że może bezkarnie obrażać innych. Jak mu puszcze więzankę, to jeszcze na przyuczanie ze słownictwa się do mnie zapisze. Nie dam za wygraną. Ściągi na klasówkach, odrabianie za niego lekcji? Chyba kpi. Frajerem nie jestem.

Sam ze sobą

Najważniejszy jesteś ty i twoje odczucia. Nie masz zwyczaju zajmować się potrzebami innych, zgodnie z zasadą "sam zadbaj o siebie". To ty jesteś w porządku, inni natomiast kręcą. Jeśli nie podoba się komuś twój pomysł, to jest jego problem. Ty wiesz, że się nie mylisz.

Dlaczego?

Nauczony jesteś pchać się łokciami i dopominać o swoje. Wierzysz w swoją siłę, ale nie w siebie. Agresja wobec innych zawsze była skuteczna i osiągałeś to, na czym ci zależało. Władza i bycie w centrum uwagi dodaje ci animuszu i prestiżu, podciągając twoją samoocenę. Złościsz się na innych, bo często stawiasz im nierealne oczekiwania. Świadomie chcesz manipulować innymi, aby samemu nie dać się podejść.

Ryzyko

Taka postawa narażona jest na nieustające i powtarzające się konflikty z innymi ludźmi. Agresja będzie wzbudzać agresję. Takie zachowanie tak naprawdę pomniejsza nas w swych oczach i ludzie stopniowo izolują się od nas. Szybko tracimy szacunek nie tylko dla innych, ale i do samego siebie. Czujemy samotność i gniew zarazem. Coraz większa frustracja i rozdarcie sprzyja pojawieniu się przemocy. Gdy przestaje działać agresja słowna, zaczynamy używać perswazji metodą pięści, a tu już o krok do nieszczęścia.

Rada

Przed wszystkim potrzebne ci wystudze-

nie emocji. Zbyt szybko wchodzisz w spiralę złości i agresji bez względu na to, czy problem jest mały, czy duży. Obawy i lęki, że inni zaatakują pierwsi powodują, iż nieracjonalnie oceniasz zagrożenie i sam przyjmujesz postawę atakującego. Niestety, to obraca się przeciw tobie. Warto zajrzeć do technik relaksacyjnych i nauczyć się sposobów kontroli własnych emocji. Podobnie jak w poprzednim przypadku przyda się pomoc drugiej, bliskiej osoby, która będzie mogła ci zwrócić uwagę, gdzie popełniasz błąd, a ty będziesz umiał skorzystać z jej rady. Istotne jest, byś miał do niej zaufanie. Jest to tak naprawdę pierwszy krok do zmiany swojego zachowania. Może czekać cię długa droga do zmiany, ale efekt przysporzy ci wielu pozytywnych i trwałych relacji z innymi.

Jeśli przyjmujesz postawę asertywną

Myśli w twojej głowie

Nie masz do tego prawa. Nie jestem głupkiem i kujonem. A twoje epitety na mój temat są krzywdzące i niesprawiedliwe. Sam sobie zawiniłeś, że nie nauczyłeś się do klasówki, a ja ci wcale nie muszę pomagać. Takie jest moje stanowisko w tej sprawie. Tak o tym myślę i chcę byś o tym wiedział. Nie zgadzam się na takie traktowanie. Jeśli masz coś do mnie, to porozmawiajmy w cztery oczy. Szanuję twoje zdanie, ale moje w tej kwestii jest inne.

Sam ze sobą

Starasz się mówić wprost, stanowczo i zgodnie z tym, co mówi twoje ciało. Nie obrażasz, ale i nie pozwalasz się obrażać. Ufasz sobie, wiesz, na co cię stać i jakim wymogom sprostasz. Tego samego oczekujesz od innych. Świadomie odmawiasz lub przyjmujesz, zgodnie ze swoimi zasadami.

D l a c z e g o ?

Chęć zgodności i zadowolenia z kontaktów z innymi ludźmi wpływa na twoje zachowanie. Szanujesz siebie tak samo jak innych. Zgodnie z tym osiągasz wyznaczone cele i realizujesz własne potrzeby. Masz poczucie, że nawet gdy krytykujesz lub odmawiasz, to mniej ranisz, aniżeli miałbyś skłamać. Wierzysz w siebie i czujesz, że kontrolujesz swoje życie. Uczciwość wobec swych uczuć, emocji, doznań, zachowań sprawia, że zachowujesz tę samą uczciwość w relacji z innymi.

R y z y k o

Niekoniecznie twoja postawa będzie powszechnie akceptowana. Wiele osób przyzwyczajonych jest do zawaolowanych form komunikacji, aniżeli wypowiedzi "prosto z mostu" (szczególnie, gdy dotyczą odczuć i pragnień). Zatem nie licz na ogólną sympatię. Możesz zyskać w gronie ludzi pokornych i wyciszonych etykietę

Tupeciarza i Gwiazdora. Na pewno zmieniś pewne zachowanie i postawy w relacjach. Zyskasz w oczach tych ludzi, którzy cenią sobie pewność siebie i szacunek dla innych.

Akty przeciwko agresji

Agresja (z łaciny *agresio* – napaść), napaść jednego lub kilku państw na inne. Pakt Ligi Narodów (1919) określał warunki prowadzenia wojny, ale nie wykluczał wojny agresywnej. Pakt Brianda–Kelloga z 1928 potępiał wszelkie wojny, ale zawiódł już w latach 30. w chwili agresji japońskiej, włoskiej czy niemieckiej. W tym czasie podjęto też próbę zdefiniowania agresji.

Z inicjatywy ZSRR została stworzona tzw. formuła Litwinowa–Politisa, która stanowiła podstawę Konwencji Londyńskiej z 1933, podpisanej przez ZSRR i kraje z nim sąsiadujące. Napastnik to państwo, które:

1) wypowie wojnę innemu państwu, najedzie zbrojnie na terytorium innego państwa, zaatakuje przy pomocy sił lądowych, morskich czy powietrznych terytorium, okręty lub samoloty innego państwa;

2) dokona blokady morskiej wybrzeża czy portów innego państwa;

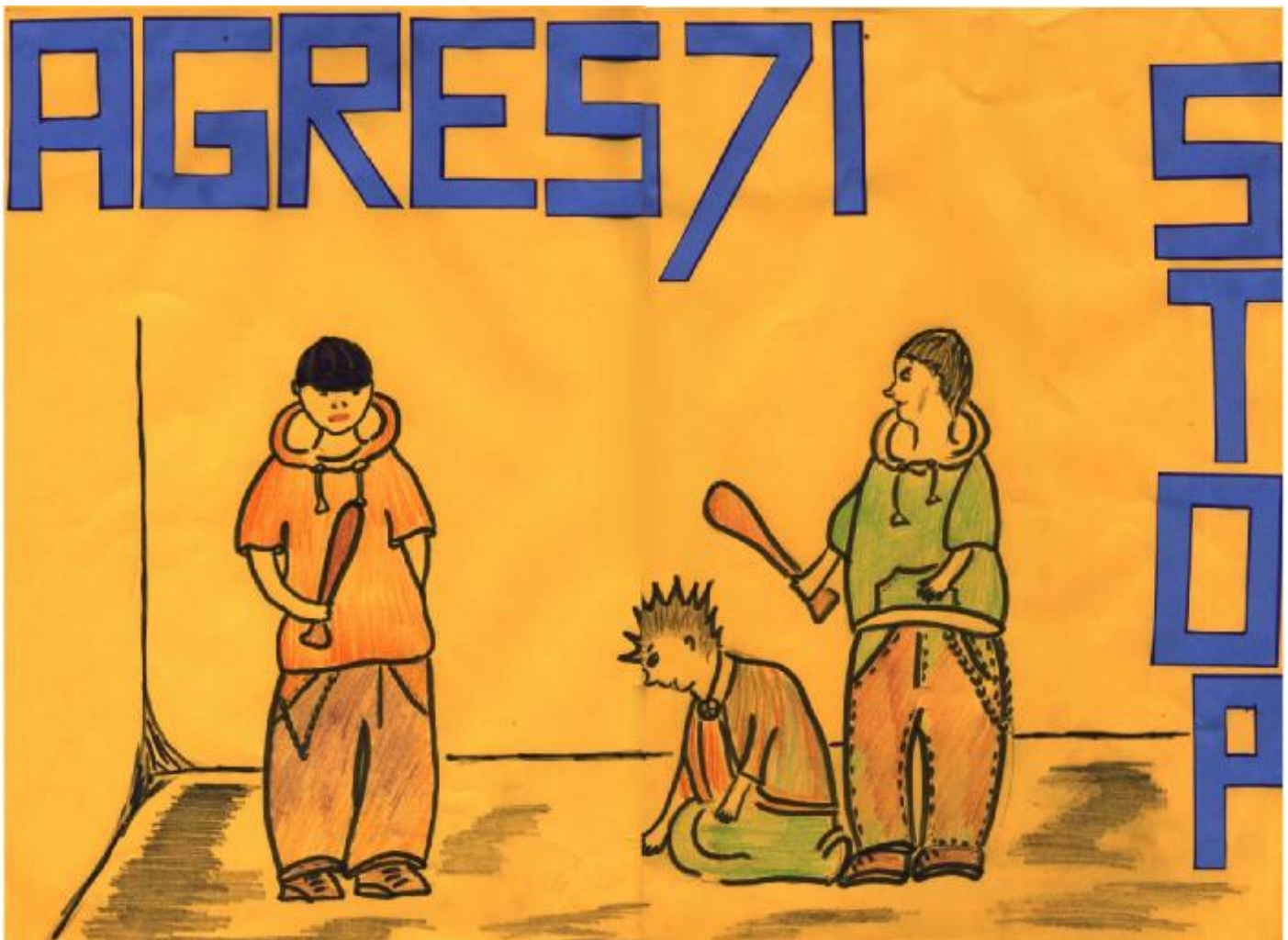
3) popiera uzbrojone bandy, odmawia, mimo żądania państwa najechanego, udzielenia pomocy skierowanej przeciw tym bandom.

Wiele aktów zakazujących agresji powstało po II wojnie światowej. Artykuł 2 pkt. 4 Karty NZ zakazywał groźby lub użycia siły “przeciwko integralności terytorialnej lub niepodległości politycznej państwa bądź w inny sposób niezgodny z celami ONZ”.

Komisja Prawa Międzynarodowego ONZ

w 1950 uznała wojnę napastniczą za zbrodnię przeciw pokojowi i uczyniła ją zasadą prawa międzynarodowego. Zakaz agresji znalazł się w dokumentach innych organizacji międzynarodowych: OPA, Liga Państw Arabskich, OBWE. Zgromadzenie Ogólne NZ w 1974 przyjęło nową definicję agresji, uzupełniając przedwojenną np. o użycie sił zbrojnych znajdujących się na terytorium drugiego państwa w sposób sprzeczny z warunkami umowy czy udostępnienie przez państwo swego terytorium innemu, które dokona agresji na państwie trzecim. Prawo do poszerzenia zakresu pojęcia agresji uzyskała Rada Bezpieczeństwa. ONZ stosowało przymus wojskowy wobec agresora – w 1950 przeciw Korei Północnej, w 1991 przeciw Irakowi i w 1999 przeciwko Serbii (Jugosławii).

Sylwia Mruk—klasa IIb I miejsce w szkolnym konkursie plastycznym pod hasłem „Stop agresji i przemocy”



Wokół praw dziecka

obywatelstwo – nauka - praca

I. Mały obywatel

Warunki nabycia obywatelstwa polskiego.

Nabycie obywatelstwa przez urodzenie:

- **zasada prawa krwi** (zasada pochodzenia) (art. 34 Konstytucji RP, art. 4 ustawy o obywatelstwie polskim)

Dziecko nabywa przez urodzenie obywatelstwo polskie, gdy oboje rodzice są obywatelami polskimi, a także wówczas gdy jedno z rodziców jest obywatelem polskim, a drugie jest nieznanie bądź nieokreślone jest jego obywatelstwo lub nie posiada żadnego obywatelstwa.

- dziecko rodziców, z których jedno jest obywatelem polskim, drugie zaś obywatelem innego państwa, również nabywa przez urodzenie obywatelstwo polskie. Nie ma natomiast znaczenia, czy dziecko urodziło się w Polsce, czy za granicą.

- **zasada prawa ziemi** (art. 5 ustawy o obywatelstwie polskim)

Zgodnie z tą zasadą, dziecko urodzone lub znalezione w Polsce nabywa obywatelstwo polskie, gdy oboje rodzice są nieznanymi bądź nieokreślonymi jest ich obywatelstwo lub nie posiadają żadnego obywatelstwa.

Nadanie obywatelstwa polskiego cudzoziemcom może nastąpić po spełnieniu pewnych warunków. Otrzymane obywatelstwo obywatelstwa obojga rodziców rozciąga się na dzieci pozostające pod ich władzą rodzicielską. W przypadku ukończenia przez dziecko 16 roku życia, następuje to za jego zgodą.

Prawo do tożsamości

- to znaczy prawo do własnego nazwiska, obywatelstwa, znajomości pochodzenia genetycznego (art. 7 Konwencji o Prawach Dziecka). Do zapisu tego artykułu Polska, z uwagi na swoje rozstrzygnięcia prawne, wniosła zastrzeżenie. I tak, w przypadku adopcji w polskim kodeksie cywilnym dopuszcza się utaj-



nianie akt dziecka (art. art. 48, 49), a Kodeks rodzinny i opiekuńczy w przypadku adopcji dopuszcza możliwość zmiany imienia i nazwiska (art. 122). Zgoda na to dziecka jest w tym przypadku brana pod uwagę dopiero po ukończeniu przez nie 13. roku życia

II. Prawo do nauki

W myśl art. 70 Konstytucji RP - każdy ma prawo do nauki, która do 18 roku życia jest obowiązkowa - nauka w szkołach publicznych jest bezpłatna - rodzice mają wolność wyboru dla swoich dzieci szkół innych niż publiczne; obywatele i instytucje mają prawo zakładania szkół podstawowych i ponadpodstawowych - władze publiczne zapewniają obywatelom powszechny i równy dostęp do wykształcenia; w tym celu tworzą i wspierają systemy indywidualnej pomocy finansowej i organizacyjnej dla uczniów

III. Prawa i wolności młodzieży na rynku pracy

Problematyka zatrudniania osób między 15 a 18 rokiem życia jest w prawie polskim skomplikowana. Na gruncie konstytucji, według artykułu 65 ust.3 prawodawca bezwzględnie zakazał zatrudniania osób do 16 roku życia na stałe. Polski Kodeks pracy zezwala na zatrudnianie tzw. młodocianych, którzy mają nie mniej niż 16 lat, a nie przekroczyli 18 roku życia, ukończyli co najmniej gimnazjum oraz posiadają świadectwo lekarskie stwierdzające, że praca określonego rodzaju nie zagraża ich zdrowiu. Istnieje również możliwość zatrudniania dzieci do lat 16 przez podmioty prowadzące działalność kulturalną, artystyczną, sportową i reklamową, pod warunkiem jednak że inspekcja pracy udzieli zezwolenia.

Młodociani pracownicy podlegają szczególnej ochronie. Służą jej między innymi następujące środki :

a) wstępne badania lekarskie, którym podlegają młodociani przed podjęciem zatrudnienia, w celu stwierdzenia, czy praca nie wywrze szkodliwego wpływu na ich zdrowie.

b) okresowe i kontrolne badania lekarskie obejmujące młodocianych pozostających już w zatrudnieniu

c) zakaz zatrudniania młodocianych w godzinach nadliczbowych.

d) zakaz zatrudniania młodocianych w porze nocnej.

e) skrócony czas pracy - ze względu na fakt kontynuowania nauki przez pracownika, przy ustalaniu wymiaru i rozkładu czasu pracy pracodawca powinien wziąć pod uwagę tygodniową liczbę godzin młodocianego oraz rozkład zajęć szkolnych. Dobowy wymiar czasu pracy młodocianego zatrudnionego przy pracach lekkich nie może przekraczać 2 godzin, natomiast tygodniowy - 12 godzin, w okresie uczestniczenia w zajęciach szkolnych. Podczas ferii szkolnych wymiar czasu pracy nie może przekraczać 7 godzin na dobę i 35 godzin tygodniowo. Od zasady tej istnieje jeden wyjątek, a mianowicie w przypadku młodocianego, który nie ukończył 16 lat, dobowy wymiar czasu pracy nie może przekraczać 6 godzin.

a) zakaz zatrudniania młodocianych przy pracach określonych w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 1 grudnia 1990 r. Zgodnie z wykazem prac wzbronionych młodocianym są to między innymi prace:

"Wokół praw dziecka" Dziecko w sądzie

Zdarza się, niestety, że dziecko z jakichś powodów



trafia do sądu. Albo jako świadek, albo podejrzany o popełnienie

przestępstwa. Bywa też tak, że dziecko jest przesłuchiwane w szkole, gdy zaszło jakieś zdarzenie. Aby chronić swoje prawa, czy korzystać z uprawnień powinniśmy poznać pewne procedury.

I. Na początek jednak kilka pojęć.

Kim jest nieletni, a kto to jest małoletni i niepełnoletni?

1. Małoletni – nieletni - młodociany.

Małoletni to osoba **niepełnoletnia**, czyli taka, która nie ukończyła 18 roku życia i nie posiada pełni praw ze względu na wiek. Osoba niepełnoletnia, która za zgodą sądu zawrze związek małżeński (kobieta powyżej 16 roku życia) przestaje być małoletnia. Mężczyźni mogą wchodzić w związki małżeńskie po ukończeniu 18 roku życia. (kiedyś 21).

Pełną zdolność do czynności prawnych mamy po ukończeniu 18 lat., częściową - między 13 a 18 rokiem życia. Przed ukończeniem 13 lat - brak zdolności do czynności prawnych.

Częściowa zdolność do czynności prawnych w praktyce oznacza, że np. już 13 latek musi wyrazić zgodę na przysposobienie (adopcję). Wypowiada się na temat zmiany swojego nazwiska po wyjściu za mąż swojej matki (czy przyjmie nazwisko ojczyma czy nie chce). Może też dysponować swoim zarobkiem (nie musi oddawać go rodzicom).

Czyli podsumowując **małoletni** to osoba niepełnoletnia, która nie ma konfliktów z prawem. Błędnie czasami taką osobę nazywa się nieletnią, bo

Nieletni to osoba również niepełnoletnia, ale przejawiająca zachowania dewiantyczne (przejawy demoralizacji i/lub popełniająca przestępstwa i wykroczenia).

Młodociany to osoba między 17 a 21 rokiem życia., popełniająca przestępstwo lub wykroczenia, jeżeli orzeczenie w I instancji nie nastąpi do ukończenia przez tą osobę 24.r.ż.

2. Odpowiedzialność karna

w Polsce mamy od 17 roku życia.

- do 13 roku życia dziecko nie ponosi żadnej odpowiedzialności za swoje czyny! - często wykorzystują to starsi koledzy przestępcy, dilerzy itp.

- między 13 a 17 rokiem życia nieletni (patrz wyżej) podlegają Ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich i zajmuje się nimi Sąd Rodzinny.

- powyżej 17 lat sprawcy przestępstw i wykroczeń podlegają Kodeksowi Karnemu i zajmuje się nimi Sąd Rejonowy, Okręgowy itp.

Rozgraniczono wiekowo przestępców w ten sposób ponieważ stosuje się inne środki w stosunku do nieletnich a inne w stosunku do dorosłych sprawców przestępstw. Wobec nieletnich stosuje się środki wychowawcze i poprawcze a w stosunku do dorosłych - środki karne .

Są jednak sytuacje, gdzie nieletni (13-17 lat) traktowani są jak dorośli sprawcy i podlegają Kodeksowi Karnemu - Są to nieletni, którzy **ukończyli 15 rok życia** i popełnili czyn szczególnie niebezpieczny (np. zabójstwo, gwałt) i charakteryzują się bardzo poważnym stopniem zdemoralizowania.

O wykorzystywaniu seksualnym dziecka, mówimy, gdy ono nie ukończyło 15 rok życia (sprawca musi wiedzieć, że dziecko nie ma 15 lat, bo jeśli dziecko wygląda na więcej sprawca może nie ponieść kary). Oznacza to także, że jeśli dziecko pow. 15 lat oświadczy rodzicom, że ma narzeczonego - nic poza miłością, perswazją i refleksją, że chyba popełniono gdzieś błąd wychowawczy - zrobić nie można.

Przestępstwa wobec dzieci do 15. roku życia są ścigane z urzędu, co oznacza, że jeżeli do prokuratury albo na policję wpłynie zawiadomienie o podejrzeniu przestępstwa (np. od któregoś z rodziców, lekarza szkolnego, nauczycielki), one mają obowiązek się tym zająć. Nawet jeżeli rodzice dziecka się temu sprzeciwiają.

II. Zachowania wobec dziecka stanowiące przestępstwo.

Dziecko może zostać ofiarą wielu czynów np. zabójstwa, uszkodzenia ciała, rozboju czy kradzieży, które są karalne niezależnie od wieku ofiary. Jednocześnie kodeks karny, będący podstawą wydawania decyzji przez sąd karny, gwarantuje szczególną ochronę dziecka. Wyróżnia on czyny, które uznane są za przestępstwa jedynie wtedy, gdy adresowane są do dzieci. Podajmy kilka przykładów:

Znęcanie się nad dzieckiem - art.207 kodeksu karnego (dalej skrót k.k)

§1 Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizycz-

ny podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§2 Jeżeli czyn określony w par.1 połączony jest ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Rozpijanie dziecka - art.208 k.k.

Kto rozpija małoletniego, dostarczając mu napoju alkoholowego, ułatwiając jego spożycie lub nakłaniając go do spożycia takiego napoju, podlega karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Nieplacenie alimentów na dziecko

- art.209 k.k.

§ 1 Kto uporczywie uchyla się od wykonania ciężącego na nim z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez nie łożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby i przez to naraża ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych podlega karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2 Ściąganie następuje na wniosek pokrzywdzonego, organu opieki społecznej lub właściwej instytucji.

Porzucenie dziecka - art.210 k.k.

§ 1 Kto wbrew obowiązkowi troszczenia się o małoletniego poniżej 15 lat albo osobę nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny osobę tę porzuca podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2 Jeżeli następstwem czynu jest śmierć osoby określonej w par.1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Uprowadzenia dziecka - art.211 k.k.

Kto wbrew woli osoby powołanej do opieki lub nadzoru uprowadza lub zatrzymuje małoletniego poniżej lat 15 albo osobę nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Wykorzystywanie seksualne dzieci

- art.200 k.k.

§ 1 Kto doprowadza małoletniego poniżej lat 15 do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 2 Tej samej karze podlega, kto utrwała treści pornograficzne z udziałem takiej osoby.

III. Dziecko przed sądem



Dzieci będące ofiarami przestępstw dotyczących znęcania się nad nimi czy nadużyć seksualnych występują w sądzie w roli świadka. Ich zeznania są często jedynym dowodem winy sprawcy. Poniżej przedstawiamy najważniejsze prawa, które posiada dziecko występując w roli świadka:

Pamiętaj!

Niedopuszczalne jest przesłuchiwanie dziecka w charakterze świadka czy ofiary bez obecności psychologa lub prokuratora.

* Zeznające w sądzie dziecko powinno być objęte szczególną ochroną prawną. Istnieją przepisy kodeksu postępowania karnego stojące na straży dziecka. Przepisy te mogą być wykorzystane zarówno na poziomie prowadzenia dochodzenia (policja, prokuratura), jak i na poziomie samego przewodu sądowego.

* Polskie prawo karne nie przewiduje tego, aby dziecko mogło samodzielnie bronić swoich praw. Przed sądem reprezentuje je uprawniona osoba tj. matka, ojciec lub opiekunowie. To oni są odpowiedzialni za zawiadomienie o przestępstwie oraz do występowania w procesie karnym jako pokrzywdzony lub oskarżyciel posiłkowy, oskarżyciel prywatny oraz powód cywilny.

* W sytuacji gdy żadne z rodziców nie może lub nie chce (bo jest sprawcą krzywdy dziecka, osobą wobec której wysunięte jest oskarżenie o znęcanie czy wykorzystywanie) należy ustanowić opiekuna, który będzie reprezentował interesy dziecka.

* Standardowo dziecko pierwszy raz jest przesłuchiwane przez policjanta lub prokuratora, w obecności biegłego psychologa. Potem często trzeba je jeszcze dopytać, no

i później musi zeznawać w sądzie. Bywa, że adwokaci domagają się powołania nowego biegłego, więc dziecko musi po raz kolejny opowiadać o wszystkich trudnych przeżyciach.

* Dziecko nie musi zeznawać w sądzie w obecności oskarżonego. W kodeksie postępowania karnego jest zapis, że jeżeli obecność oskarżonego jest dla świadka krępująca, sąd może nakazać oskarżonemu opuszczenie sali rozpraw. Zostają w niej tylko jego adwokaci

* Kodeks postępowania karnego podaje, że każda osoba wezwana w charakterze świadka, ma obowiązek stawić się i złożyć zeznania. W żadnym przepisie nie podaje się granicy wieku, od której osoba może być przesłuchana w charakterze świadka.

* Kodeks rodzinny i opiekuńczy stanowi, że dziecko pozostaje pod pieczę rodziców. Oznacza to, że wzywając dziecko na przesłuchanie w charakterze świadka, należy wezwać również tego z rodziców lub opiekunów, pod których opieką dziecko pozostaje. W przypadku braku możliwości przesłuchania w obecności np. rodziców można przesłuchiwać małoletniego w obecności pedagoga szkolnego lub nauczyciela.

* Dziecko po ukończeniu 13. roku życia może oczywiście samo wyrazić zgodę na owe przesłuchanie.

* Od dziecka - świadka, które nie ukończyło 17 lat nie odbiera się przyrzeczenia



MOTYW AGRESJI W LIRYCE UCZNIOWSKIEJ

Odsuwam się
Zakrywam dłońmi
Zwijam w kłębek
Jak włóczka
Jestem niczym spłoszona zwierzyna
Jak uciekająca sarna
Wśród smukłych dam ciemnego boru
Ukryta gdzieś w głębi
Jestem małą dziewczynką
Stawiam bosą stopę na kwiecistej polanie
Bez troski słucham muzyki
Maluję pejzaże
Nie dotyczy mnie szarość dnia
Nieustanna walka
Bitwy
W których zawsze jestem przegraną

BEATA RESPOND

SAMOTNOŚĆ

Samotnie spacerujesz wokół
Samotnie drżysz jak liść
Wilgotny wiatr tuli czoło
I nie wiesz dokąd iść

Samotnie zakładasz buty
Samotnie dopinasz płaszcz
Sam na sam ze swoim JA

GRZEGORZ PAWŁOWSKI

BARWY ŻYCIA

Wśród śmiechu i radości
Są też łzy smutku
Ze szczęścia i miłości
Wyskakuje zazdrość
Ona niszczy wszystko
Potrafimy naprawiać błędy
Mamy dar pomocy innym
Ale czy są chęci?
Czy damy sobie radę
I przejdziemy przez życie
Z podniesioną głową

DAMIAN PEKAŁA

WZNIEŚ SERCE PONAD ZŁO

Są nas miliony,
A nie umiemy z tym walczyć.
Dzisiaj zamach na Nowy Jork
Jutro na szkołę w Biesłanie,
Pojutrze na metro w Madrycie.
Giną niewinni ludzie.
Matki osierocają dzieci,
Ojcowie zostawiają swoje rodziny.
Pozostaje ból, cierpienie
I pamięć po tych,
Których już nie ma.
Pozostają w naszej pamięci
Z nadzieją,
Której nikt nie zdoła zabić.
Z nadzieją, że może być lepiej.

JUSTYNA KRAWCZYK

TERRORYZM

Obudziłam się rano i nawet
nie zdążyłam umyć zębów
Usłyszałam huk
To tylko radio
Gdzieś tam o bilet
Za tysiąc złotych
John stracił mamę
Josephine ukochanego męża i psa
Katie rękę...
Kolejny dramat
Zaiste mało w nim Szekspira

ANNA MICHAŁOWICZ

PUSTYNIA UCZUĆ

Jestem na pustyni uczuć
Samotny wśród ludzi
Wszyscy są złośliwi i brutalni
A ja chciałbym tylko
By ktoś mi powiedział
Że mnie kocha

MATEUSZ KORONA

CIEMNOŚĆ ZA DNIA

Dookoła ciemność
Nawet w dzień
Mała szansa na słońce
Delikatne przebłyski światła
Brutalnie rozproszone
Przez płacz małego dziecka
Nie dano mu szansy na życie
Kolejny raz ktoś został oszukany
Skreślony na samym starcie
Nikt mu nie pomaga
Nie chcą go przytulić
Został sam, zupełnie sam
Na świecie tyle miejsca
Ale nie dla niego

DANIELA GIZA

CZŁOWIEK

Sama niekochana
Pogrążona w samotności
Widzę go
Przez zapłakane deszczem szyby
Człowiek
Także spragniony uczuć
Już zapomniał jak to jest
Gdy się kocha
Nocami w ciemnym kącie szlocha
Człowiek poniżany
Mieszany z błotem
Cierpi
Potrzebuje miłości
Zaopiekuj się nim
Zanim będzie za późno na wszystko
Pomóż mu
Wysłuchaj
Dostrzeż ludzkie cierpienie
Zrób to dla mnie

AGATA MŚCISZ

DRZEWO ŻYCZEŃ

Chciałbym żeby w naszej szkole:

- było sympatycznie
- żeby wszyscy się lubili
- żeby były dłuższe przerwy
- żeby było więcej komputerów

CZEGO OCZEKUJECIE OD ŚWIATA I LUDZI?

JAKI JEST WASZ POMYSŁ NA NOWĄ LEPSZĄ RZECZYWISTOŚĆ?

CO CHCIELIBYŚCIE ZROBIĆ, BY BYŁO LEPIEJ, BEZPIECZNIJ I MILEJ?

JAKIE ZACHOWANIA LUDZKIE WYELIMINOWALIBYŚCIE Z ŻYCIA CODZIENNEGO?

Aby nie było bójek na przerwach i znęcania się psychicznego!

STOP Przemocy!

- Bądź uczynny i szanuj drugiego człowieka
- Nie odtrącaj innych od siebie
- Bądź miły dla kolegów i nauczycieli
- Bądź zawsze dobrym człowiekiem

Chciałabym aby nie było bójek, zaczepek psychicznych, agresji i żadnego rodzaju przemocy.

Pragnę normalnie żyć i mieć normalne życie, bez stresów, bez znęcania psychicznego, bez bólu i bez złamanego serca. Chcę aby mnie nie ponizano. Mam dość wyzywania i krzyku. Mam dość ciągłych obietnic poprawy, które nigdy nie zostały i nie zostaną spełnione.

Mam dosyć życia w wiecznej ludzkiej obłudzie, braku nadziei na przyszłość, iluzji, że coś się w końcu uda. Normalny świat umiera, chcę, aby zmieniono ból i strach na całym świecie w piękne, pełne uczuć, radości i miłości miejsce wypełnione kolorowymi barwami.

Chcę aby uczniowie byli traktowani równo, aby nauczyciele nie zwracali uwagi na nazwisko, tylko na człowieka.

Świat jest kreowany przez nas ludzi, a my żyjemy w misternej sieci i czas to zmienić.

„Wznies serce ponad zło”

Dzisiaj rano przy śniadaniu usłyszałam w radiu piosenkę, zaintrygowały mnie w niej pewne słowa: *Wznies serce ponad zło*. Wtedy zamyśliłam się, chciałam zrozumieć, co autor tych słów tak naprawdę chciał nam przez nie przekazać. Ale to chyba oczywiste. On chciał nas zmienić, chciał sprawić, że dłużej nie będziemy „chować głowy w piasek”, chciał sprawić, abyśmy się nie bali stanąć w czyjejs obronie, abyśmy nie stali bezczynnie i patrzyli, jak komuś dzieje się krzywda, usprawiedliwiając się marnymi słowami: *Bo tak robią inni*.

W życiu jest tak, że każdy robi to co inni, że woli przemilczeć sprawę, nie stanąć w czyjejs obronie, aby potem samemu nie mieć kłopotów. Ale przecież nikt nie powiedział, że będzie łatwo, nikt nie powiedział, że od razu się uda. Trzeba jednak próbować, nie można się tak łatwo poddawać jeśli chodzi o tak ważną dla nas sprawę. Nie można sugerować się tym, że inni tego nie robią, że nie próbują walczyć ze złem, że nie próbują zmieniać świat, że obojętnie przechodzą obok kogoś, komu dzieje się krzywda. Nie patrz na to, bo w końcu ktoś musi zrobić pierwszy krok i właśnie ty możesz być tą osobą i nie tylko ty, każdy może nią być, każdy, kto chociaż odrobinę chce zmienić świat.

Nieważne gdzie mieszkasz, czy jesteś bogaty, czy biedny, szczupły czy gruby, wysoki czy niski, to jest nieważne. Ważne jest to że jesteś człowiekiem i że masz takie same prawa jak inni. Być może się troszeczkę od nich różnisz, ale jesteś człowiekiem i ty też możesz zmienić świat, ty też możesz zrobić ten pierwszy najtrudniejszy krok.

Nie rezygnuj z tej szansy, nie poddawaj się. Jeśli chcesz być szczęśliwy, to musisz o siebie walczyć. Nie tylko o siebie, ale też o innych. Bo nie jesteś tylko jeden na świecie, żyje jeszcze wokół ciebie wiele ludzi, którzy też chcą być szczęśliwi, też chcą walczyć o swoje, o siebie, którzy też potrzebują pomocy. A więc nie poprzestawaj w działaniu, wznies swoje serce ponad zło i pokaż innym, że czynisz dobrze, że to co robisz dla siebie i dla innych jest bardzo ważne i bardzo cenne.

Szybko przekonasz się, jakie to proste. Wystarczy tylko spróbować.

Magda Motwicka

„Są takie dni, kiedy w duszy pada deszcz”.

„Już tak dłużej nie mogę”- mówi po cichu, choć tak naprawdę ma ogromną nadzieję, że on, no właśnie on, jej -a jednak nie jej „ojciec” to usłyszy, oczywiście nie z jej ust. Tak naprawdę powiedzenie mu o swoich uczuciach jest jej najskrytszym marzeniem. Bardzo chciałaby mu to powiedzieć, lecz niestety boi się go. Boi się osoby, której nie powinna się bać, wręcz przeciwnie - powinna ją kochać, lecz on na to nie zasługuje.

Ten człowiek ją zabija, od poprzedniego krzyku, wyzwiska, ciosu mija zaledwie chwila, będąca dla niej głębią morza, falą Tsunami nie do pokonania. Gdy widzi jego twarz, serce jej się kraje, a gdy słyzy jego głos, umiera ze strachu. W tych chwilach jej dusza jest przepełniona smutkiem, rozpaczą, żalem.

Ojciec alkoholik, a zarazem osoba, która znęca się nad najbliższymi, jest wyrokiem, niczym śmierć czekająca każdego z nas. Czasami się zastanawia, czy lepiej by było, gdyby go nie było? Myśli, że byłoby o wiele lepiej, byłoby tak jak powinno być, a przede wszystkim mogłaby w końcu normalnie żyć.

W chwilach załamania, w chwilach zwątpienia życzy mu śmierci, choć wie, że to nieludzkie, nierozważne, podłe. Ale czy na pewno? Czy on może ją bić? Ktoś by powiedział, że może. W końcu to niby „ojciec”. Szkoda, że tylko „niby”. Jezu Chryste- mówi- jak to głupio brzmi, mój ojciec miałby być tatą. Nie, nie, koniec tych wstrętnych myśli. On?... nie! On nigdy nie był dla mnie tatą i wiem, nigdy nie będzie. Teraz już go nie potrzebuję. – mówi przez łzy

Kiedys zazdrościła koleżankom, które miały tatu-siów, z którymi wychodziły na spacer.

A dziś? Dziś jest jej już wszystko jedno, już go nie potrzebuje, nie musi jej przytulać.

Tamte chwile, gdy tego chciała, już odeszły, są już za nią, są coraz bledsze i choć czasami powracają w myślach z dnia na dzień są coraz bardziej niewyraźne. Już się nie łudzi, już wie, że to nierealne. –Tak, już wiem- mówi. Już nie wierzy w to, że taki ktoś jak on wzniesie serce ponad zło i się

zmieni. Nie wierzy w to, nie wierzy... .Nie wierzy w to równie dobrze jak w istnienie Smerfów czy Gumisiów. Nie miała ojca, nie ma, nie będzie miała, nie chce mieć!!! Jest już przekonana, pewna na sto procent. Nie chce go mieć, nie chce... . Nie potrzebuje .

Czasami się zastanawia jak do niego się zwracać, jak go nazywać, może po imieniu, albo Proszę Pana?

Miał czas, aby wszystko naprawić, rodzinne piekło zamienić w domowe ognisko, lecz nie zrobił tego. Będzie do niego mówiła po prostu bezosobowo i tak już zostanie.

Pogodziła się z faktem. Dlaczego więc ciągle tak boli...? Skąd więc ten smutek w sercu?

Agata Mścisz
klasa IIIa

„Na pustyni uczuć”

Rozdział I „ Świat jest niebezpieczny, a agresja jest najlepszą formą ochrony własnej osoby przed wrogością.”

MALWINA, 17 lat”:

To po prostu się stało. Denerwowała mnie tak bardzo, że na jej widok nie mogłam opanować drżenia rąk, a serce biło jak oszalałe. Pewnego dnia, zupełnie przypadkiem, spotkałam ją na jakiejś opustoszałej ulicy, włóczącą się bez celu po mieście. Zaczepiłam ją, poleciały „Ostre słowa”... nagle ją popchnęłam i poczułam się lepiej jak jej jeszcze przyłożyłam. Centralnie w nos aż spadły jej okulary. Usłyszałam brzęk tłuczonego szkła i coś we mnie pękło, coś co siedziało głęboko we mnie, moje gorsze ja. Złapałam ją za włosy, a ona nawet nie próbowała się bronić. Biłam ją i kopałam gdzie popadnie, jak esesman na przesłuchaniu. Już teraz wiem, co to znaczy „zimna krew” i premedytacja. W środku byłam taka... hmm... pusta! Nic nie czułam, poza determinacją. Musiałam się bronić, musiałam!!! Chciałam jej pokazać, że ze mną to nie ot tak, hop siup, że zabierze mi Igora bez walki! A teraz patrzę na jej ciało podłączone do jakiś rurek i na łzy jej matki... i nic. Dalej czuję taką przepastną pustkę.

c.d na str. 14

Wznies serce ponad zło!

Zło było od początku, jest teraz i zawsze będzie, to nieodłączny element tego świata! Tylko zastanawiające jest to, czy musi być go aż tak wiele? Niestety to człowiek jest największym złem i to on je czyni, a człowieka trudno jest zmienić!

Kiedy poszłam do szkoły na lekcji historii omawialiśmy temat obozów koncentracyjnych. Jakim przerażającym faktem jest liczba osób tam uśmierconych i to, co się tam działo? Tam człowiek nie był traktowany jak człowiek, był to tylko przedmiot, zabawka w rękach potwora. Osoby starsze, które przeżyły tę tragedię na wspomnienie tego zaczynają płakać i odmawiają kontynuowania tego tematu. My może tego nie rozumiemy, ale to nie my patrzyliśmy, jak obok nas zabijani są nasi bliscy i nie my słyszeliśmy tłumione krzyki z pobliskiego krematorium. Miły temat na początek dnia.

Po powrocie ze szkoły włączyłam telewizor, na jakimś zagranicznym programie pokazana była wieża, w którą z dużą szybkością uderza samolot. Myśląc, że to jakiś sensacyjny film, zaczęłam przetrzucać kanały dalej. Ku mojemu zdumieniu, na innych kanałach leciało to samo, nie wiedząc, o co chodzi, zaczęłam słuchać, co mówi prezenter. To było straszne, nie mogłam uświadomić sobie, że to dzieje się naprawdę. W tych czasach było dla mnie niemożliwym, że przy takich zabezpieczeniach w kilku sekundach rozegrała się taka tragedia. Zginęło tyle ludzi i nie trzeba było żadnych obozów, wystarczyły dwa uderzenia samolotów, by dzień 11 września 2001 roku zapadł całej ludzkości w pamięci.

Kiedy wieczorem zapalałam w oknie świeczkę, zaczęłam wpatrywać się w jej płomień i rozmyślać nad tym, co dzieje się na świecie. Dlaczego tak musi być? Dlaczego włączając telewizję, słuchając radia czy czytając gazety słyszymy ciągle, że ktoś kogoś zabił, napadł, zgwałcił? Dlaczego ludzie zrobili się tacy nieczuli? Ktoś potrafi zabić kogoś za telefon komórkowy lub za złotówkę, którą miał w kieszeni.

Cieszę się, że jestem w swoim bezpiecznym domu i że w mojej małej miejscowości nie dzieją się jeszcze takie straszne rzeczy. Ale najgorsze w tym wszystkim jest to, że, jak powiedziała Zofia Nałkowska: „To ludzie, ludziom zgotowali ten los!”

KASIA SZCZEPANSKA

ZAKAZ



Olga Michalak
III miejsce

Rozdział II „**Nasza zemsta nikogo nie upokarza tak, jak nas samych**” / H. Mann

MARCIN, 19 lat:

Jednego dnia kumpel powiedział mi, że widział MOJĄ Kasię, jak tańczyła z innym na dyskotecie. Wściekłem się nie na żarty, a moje męskie ego cierpiało niemożliwie! Ale wtedy byłem taki przepełniony gniewem, chyba złość zapełniła puste miejsce po skrajnym uwielbieniu dla mojej sympatii. W każdym bądź razie postanowiłem odwdziżyć się tym samym. Umówiłem się z taką jedną „wspólną panną” z bloku, bo wiedziałem, że jak się pokażę z tą gęsią to będzie podwójny policzek dla Kasi. Przeparadowałem pod domem mojej dziewczyny za rękę z Zuzką. Było mi strasznie głupio z nią iść, ale cel uświęca środki. Wreszcie Kaśka wyszła z domu, a jej oczom ukazał się przesympatyczny obrazek, czyli my. Cel osiągnąłem, ale skutek nie był spodziewany. Kaśka zrobiła mi awanturę, a ja zacząłem wrzeszczeć, że ona też mnie zdradza i tym podobne bzdury. -Ty gnomie paskudny!- krzyknęła Kasia.

- Na pewno chodzi ci o ostatnią dyskotekę, co mnie na niej Kamil widział. Otóż wyjaśniam, że ów chłopak- kochanek to mój kuzyn! A teraz żegnam oziębło, zadufańcu!!!

Stałem jak słup soli. A zły jestem nadal. Na nią.

Rozdział III „**Inni, w szczególności dorośli, nie lubią mnie i nie można liczyć na to, że będą zaspokajać moje potrzeby.**”

JASŃ, 6 lat:

-Czy potrafiłbyś, Jasiu, wyjaśnić mi, dlaczego uderzyłeś Alana?- spytała przedszkolanka.

Nie znałem odpowiedzi na zadane pytanie, co zdenerwowało mnie bardzo mocno. Z impetem cisnąłem trzymanym w rękę pluszakiem w kąt.

-Nie- odburknąłem.- I nawet nie chcę, bo i tak nie zrozumiesz.

-Nie jestem twoją koleżanką, więc zwracaj się do mnie z należytym szacunkiem!- krzyknęła na mnie przedszkolanka.- Uderzyłeś Alana bez powodu! W dodatku zdarza ci się być agresywnym nie tylko wobec niego i to dość często!

-A co to znaczy agresywny?- spytałem.

-Yhm... to może porysujmy, bo nawet byś nie zrozumiał- wstała z krzesła i posuwistym krokiem ruszyła w stronę jakiejś szafki.

Byłem rozczarowany. Nie chciałem rysować. Chciałem rozumieć i żeby mnie rozumiano. Jutro nie będę już miał na to ochoty, więc uderzę go znowu, ot tak sobie.

EPILOG

ANIA Michałowicz, 15 lat

Sprawdziłam w słowniku hasło AGRESJA, ale mnie nie usatysfakcjonowała, była taka lakoniczna i nic nie tłumaczyła. Czym jest agresja najlepiej pokazuje życie. Życie Malwiny, Marcina, Jasia. Są to postacie zmyślane, ale jakże nam bliskie!

Jesteśmy tacy niedoskonalni, przepełnieni goryczą, agresją. To zmusza mnie do postawienia pytania: czy stresu już nie potrafimy rozładowywać inaczej niż biciem dzieci, obrzucaniem się nienawistnymi, pełnymi pogardy spojrzeniami i obelgami, wyładowywaniem się na niewinnych istotach?!

Wolę głośno krzyczeć, by wyeliminować stres niż ranić uczucia innych, choć oczywiście często mi się to zdarza, bo: „nic c co ludzkie nie jest mi obce” (Terencjusz).

Szkoda tylko, że w dzisiejszym świecie agresja jest bliżej nas niż miłość.

Klaudia Grzywaczewska
Klasa IIb

